

Co z bezpieczeństwem energetycznym Polski?

6 marca 2023

Procedowane przez Parlament Europejski tzw. rozporządzenie metanowe wywołuje duży niepokój w branży górniczej.

Jak informuje OPZZ, wprowadzenie dokumentu w obecnym kształcie będzie niosło negatywne skutki dla całego systemu energetycznego Polski, a co zatem idzie, dotknie wszystkich mieszkańców naszego kraju. OPZZ pilnie podjęło w tej sprawie interwencje w Ministerstwie Aktywów Państwowych oraz Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Masowe zwolnienia pracowników kopalń i branż pokrewnych, bezrobocie w regionach górniczych, ale także blackouty, ubóstwo energetyczne i ogromny problem z zapewnieniem dostaw prądu w kraju – to możliwe scenariusze wprowadzenia planowanych limitów emisji metanu dla kopalń węgla kamiennego w Unii Europejskiej. I to już na początku 2027 roku, za nieco ponad trzy i pół roku. Limity, które przewiduje dokument, są praktycznie nieosiągalne przez większość kopalń węgla energetycznego w Polsce. Jednak cztery lata później mają zostać zastrzone i objąć kolejne zakłady, a w przyszłości także te wydobywające węgiel koksowy.

Obowiązująca Umowa Społeczna z roku 2021 przewiduje plan stopniowego zamykania kopalń węgla energetycznego do roku 2049. Urzeczywistnienie zakazów emisji metanu ujęte w projekcie rozporządzenia oznaczałoby konieczność płacenia ogromnych, dotkliwych kar przez długi czas lub zamknięć już w latach 2026 i 2030. To o wiele szybciej niż zakładają jakiegokolwiek realne plany. Oznaczałoby to dla Polski konieczność importu bardzo dużych ilości węgla z zagranicy, gdyż system energetyczny nie przekształci się w tak krótkim czasie.

OPZZ zwróciło się z apelem o interwencję do wicepremiera Jacka Sasina, Ministra Aktywów Państwowych oraz Anny Moskwy, szefowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, która umożliwi wzięcie pod uwagę realnych uwarunkowań technicznych i społecznych: W ocenie OPZZ, Parlament Europejski powinien ponownie przeanalizować skutki proponowanej regulacji i w toku dalszych prac uwzględnić uwagi zgłaszane przez związki zawodowe. Ostateczna wersja rozporządzenia winna zapewniać realne i możliwe do udźwignięcia przez sektor paliwowo-energetyczny limity emisji oraz odpowiednie okresy przejściowe wystarczające do należytego przygotowania infrastruktury w kopalniach i stacjach odmetanowania. Pozostawienie projektu rozporządzenia w obecnym brzmieniu zniweczy zamiar sprawiedliwej transformacji, narazi Polskę na szybkie zamknięcie większości kopalń węgla oraz skutkować będzie załamaniem systemu energetycznego kraju. W konsekwencji spowoduje kryzys społeczno-gospodarczy wielu regionów Polski, w tym wzrost bezrobocia.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)